

Minister obrony ZSRR marszałek A. Greczko przybywa do Polski

Jak już informowaliśmy — we wtorek 10 bm. na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego przybywa do Polski z oficjalną rewizytą przyjaźni delegacja wojskowa ZSRR pod przewodnictwem ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego Andrzeja Greczko.

✱

Gościmy w Polsce wybitnego przedstawiciela bratniej Armii Radzieckiej, stojącej wraz z Ludowym Wojskiem Polskim i armiami innych państw socjalistycznych na straży pokoju i obrony interesów socjalizmu — ministra obrony



ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego Andrzeja A. Greczko.

Oficjalny komunikat ogłoszony z tej okazji mówi o rewizycie przyjaźni marszałka A. Greczko. Istotnie taki charakter ma ta wizyta, ponieważ w minionym roku w Związku Radzieckim bawiła delegacja Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej PRL gen. broni Wojciechem Jaruzelskim. Ale jest to równocześnie o wiele więcej niż zwykły akt dyplomatycznej kurtuazji. Jest to bowiem dobitny wyraz głębokich, nierozdzielnych, braterskich stosunków, jakie łączą nasze ludowe siły zbrojne z najpotężniejszą armią świata, pogromczynią hitlerizmu — armią radziecką. Braterstwa, które zrodziło się na polach wspólnych walk o wspólną sprawę, które krzepło na bojujowym szlaku, a którego pełnym ukoronowaniem było ber

Dokończenie na str. 2

Tito w Etiopii

Jak donoszą ze stolicy Zambii Lusaki, prezydent Jugosławii Tito z małżonką po zakończeniu ośmiodniowej wizyty w Zambii udał się do Addis Abeby.

Pobyt prezydenta Jugosławii w Etiopii będzie trwał 3 dni. (PAP)

25 LAT TEMU

SOBOTA, 10 LUTEGO 1945 ROKU

Piętnasty dzień walk ulicznych w Poznaniu.

Wdarcie się czołgów działających w składzie grup szturmowych 27 dywizji gwardii na ulicę Północną, skąd zaczęły kontrolować ogień swych armat most kolejowy pod Cytadelą, rozzerwało kolumnę komunikacji między lewą i prawobrzeżnym zgrupowaniem Niemców. Oddziały 74 dywizji gwardii opanowały Grochów Łąki i rozpoczęły walki o teren reżni. Hitlerowcy stawiali nader zacietli opór na terenie przeladowni, osłaniając prom kursujący pomiędzy elektrownią a Cytadelą, wykorzystywany do transportu pocisków artyleryjskich do Cytadeli.

We wschodniej części miasta hitlerowcy próbowali ustabilizować linię oporu wzdłuż Kórnickiej i Berdychowskiej osłaniających ogniem ze starego fortu „Raucha” (na miejscu dzisiejszych budynków Politechniki), którego komendant otrzymał rozkaz „utrzymywania go tak długo, aż wyczerpane zostaną wszelkie możliwości.”

Wojska radzieckie starały się nawet w okresie tak zaciekłych walk ulicznych maksymalnie ograniczać stosowanie swej ciężkiej broni i używać jej do bezpośredniego zwalczania obiektów wykorzystywanych przez przeciwnika jako punkty oporu. Jednak narzucenie przez Niemców konieczności zdobywania poszczególnych budynków, spowodowało nie tylko ciężkie straty obu stron walczących, ale również miasta. W dziedzinie substancji budowlanej straty były tym większe, że już od końca stycznia, ze względu na zniszczenie wodociągów, ograniczone zostały możliwości zapobiegania i zwalczania coraz bardziej masowych pożarów, będących nie tylko bezpośrednim następstwem działań wojennych, ale w znacznej mierze także planowo niszczyliściejszych akcji Niemców.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
10
LUTY
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 34 (8078)
Cena 50 gr

Narada sekretarzy ekonomicznych KW

Przebieg prac nad realizacją uchwały IV Plenum KC PZPR

W KC PZPR odbyła się w poniedziałek pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszczuka narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR.

Zasadniczym jej tematem było rozpatrzenie informacji o przebiegu prac nad realizacją uchwały IV Plenum KC PZPR, ocena przebiegu konferencji samorządów robotniczych nad zatwierdzeniem planu na 1970 rok oraz ocena przebiegu prac nad koncepcją planu 5-letniego.

Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki prof. Jan Kaczmarek, mówiąc o przebiegu prac nad realizacją uchwały IV Plenum podkreślił, że prace organizacyjne związane z wprowadzeniem w życie założeń tej uchwały przebiegają na ogół zgodnie z ustalonymi terminami i podał konkretne przykłady już dokonanych usprawnień z dziedziny planowania, działalności badawczo-rozwojowej oraz doskonalenia struktury organizacyjnej bazy naukowo-technicznej.

Wśród wielu innych tematów poruszonych przez referenta oraz w wypowiedziach sekretarza KW znalazła się również sprawa spadku wykonywania funduszy nagród za osiągnięcia techniczne, co wskazuje, że prace w tym zakresie nie odpowiadają wymagom nowoczesności.

Podstawę do dyskusji nad przebiegiem KSR dotyczących planu na rok 1970 stanowiły informacje sekretarzy ekonomicznych KW: Jerzego Gawrysiaka i Franciszka Kociemskiego.

W dyskusji podkreślano ogromną polityczną i wychowawczą rolę ostatnich posiedzeń KSR, atmosferę zdrowego krytycyzmu i szukania sposobów usunięcia występujących niedomagań. Sekretarze KW wskazywali, że jednym z konkretnych efektów tych posiedzeń jest np. nie tylko wzrost dyscypliny pracy, ale przede wszystkim poprawa udziału wydajności pracy w przyroście produkcji.

Następnie z przebiegiem prac nad koncepcją planu pięcioletniego zapoznał uczestni-

ków narady zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Anuszewski. Stwierdził on m. in., że mimo dokonania korekt w dotychczas opracowanych projektach resortów i zjednoczeń żądania zwiększenia nakładów inwestycyjnych nadal przekraczają zawarte w wytycznych ustalenia.

Do zasadniczych problemów poruszonych na naradzie ustosunkował się Bolesław Jaszczuk.

Przypominając, że w planie 5-letnim na lata 1971 — 1975 muszą dominować czynniki intensywnego rozwoju B. Jaszczuk stwierdził, że niejednokrotnie pojęcie to jest rozumiane jednostronnie. Na przykład w procesie produkcyjnym rozumie się pod nim często tylko intensyfikację pracy żywej, przywiązując mniejszą wagę do potrzeby wzrostu wydajności majątku produkcyjnego.

Omawiając następnie szczegółowo kierunki 5-letniej mówca podkreślił, że jednym z ważnych czynników intensywnego rozwoju jest eksport — w tym zwłaszcza wywóz maszyn i urządzeń, jednakże w handlu zagranicznym nie można ograniczać się do tej grupy wyrobów.

W związku z tym zamierza się

dokonać intensywnej rozbudowy przemysłu chemicznego opartego o własne surowce.

Oceniając następnie atmosferę, w jakiej odbywały się konferencje samorządów robotniczych, sekretarz KC stwierdził, iż aktywny udział załóg w dyskusjach nad planem jeszcze raz potwierdził fakt, że jeśli dostępne i jasno przedstawione sprawy intensywnego rozwoju naszej gospodarki to tym samym wzbudza się większe zainteresowanie robotników swoim własnym „podwórkiem” produkcyjnym. (PAP)

Żądania odwotowców z NRF

Organizacja „Aktion — Oder — Neisse” (AON), jedna z najbardziej aktywnych w uprawianiu nacjonalistycznej i rewizjonistycznej propagandy oraz głoszeniu ekspansjonistycznych haseł znów publicznie kolportuje w NRF swoje oficjalne pretensje terytorialne.

Według przedstawionych w ulotkach koncepcji „Nowa Rzecz” miałyby objąć terytorialnie NRD, pół Polski, część obszarów radzieckich oraz Czechosłowację. (PAP)

Delegacja parlamentarzystów CSRS z wizytą w Polsce

W poniedziałek, w godzinach południowych przybyła do Warszawy, na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL, delegacja Prezydium Zgromadzenia Federalnego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, na której czele stoi przewodniczący Zgromadzenia Federalnego CSRS, zastępca członka Prezydium KC KPCz — Dalibor Hanes.

W skład delegacji wchodzi: I zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego, przewodniczący Izby Ludowej członek KC KPCz — Sonja Pennigerova, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Federalnego, przewodniczący Izby Narodowości, członek KC KPCz — Vojtěch Mihalik, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Federalnego, przewodniczący Klubu Poselskiego KPCz, członek KC KPCz — Oldřich Velenik. Delegacji towarzyszy sekretarz generalny Zgromadzenia Federalnego — Jaroslav Ruža.

Gości czechosłowackich witali na lotnisku Okęcie: marszałek Sejmu PRL — Czesław Wycech, wicemarszałek — Jan Karol Wende, posłowie, szef kancelarii Sejmu — Jerzy Bafia, przedstawiciele MSZ.

Obecny był ambasador CSRS w Polsce — Antonin Gregor.

Czesław Wycech, witając Przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego CSRS wyraził radość z braterskiej wizyty czechosłowackich parlamentarzystów. Spotkanie przedstawicieli obu najwyższych organów władzy ludowej — stwierdził — pozwoli na szeroką wymianę doświadczeń w dziedzinie

prac parlamentarnych oraz na lepsze wzajemne poznanie zagadnień związanych z budownictwem socjalizmu w naszych krajach.

W godzinach popołudniowych delegacja Prezydium Zgromadzenia Federalnego CSRS z jego przewodniczącym Daliborem Hanemem złożyła wizytę w Sejmie i spotkała się z Prezydium Sejmu PRL — marszałkiem Sejmu — Czesławem Wycechem, wicemarszałkami — Zenonem Kliszką i Janem K. Wenenem.

Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej, serdecznej atmosferze. (PAP)

P. Jaroszewicz w Moskwie

W poniedziałek przybył do Moskwy wicepremier Piotr Jaroszewicz, który jest aktualnym przewodniczącym Komitetu Wykonawczego RWPG.

Wicepremiera Jaroszewicza witał na lotnisku m. in. ambasador PRL w Związku Radzieckim Jan Ptasinski, sekretarz RWPG — Nikołaj Fiediejew.

Współpraca naukowa Polska — Jugosławia

W wyniku rozmów, jakie w dniach 4-9 bm. przeprowadziła, przebywająca w Polsce, oficjalna delegacja związkowej rady d/s koordynacji i badań naukowych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z delegacją Polskiej Akademii Nauk, podpisano w poniedziałek porozumienie o współpracy naukowej między Polską i Jugosławią na lata 1970-1971.

Wybory na Cyprze

Z Cypru donoszą, że rząd tego kraju ustalił na maj br. datę no-

Plenum Krajowej Rady Kobiet



„Mały szczyt” arabski

Zakończenie obrad w Kairze

W poniedziałek przed południem w Kairze zakończyły się trzydniowe obrady „małego szczytu” arabskiego państw zaangażowanych bezpośrednio w konflikt zbrojny z Izraelem, to jest ZRA, Jordani, Syrii, Iraku, Sudanu.

Jak informuje bliskowschodnia agencja prasowa MEN, na zakończenie obrad, w których uczestniczyli prezydent ZRA Naser, Król Jordanii Husajn, prezydent Syrii Atasi, generał En Numeiri, przewodniczący Sudańskiej Rady Rewolucji oraz wicepremier Iraku, gen. Ammasz, opublikowano komunikat końcowy, w którym na wstępie stwierdza się, że obrady tego szczytu toczyły się w szczególnie niebezpiecznym okresie charakteryzującym się eskalacją agresji izraelskiej.

Naród arabski — głosi dalej komunikat — nie zgadza się, aby jego bogactwa naturalne były eksploatowane w celu wykorzystania ich jako pomocy dla Izraela. Eksploatacja tych zasobów stanowi akt imperialistyczny i naród arabski musi ją zlikwidować.

W tym niebezpiecznym etapie, jaki przechodzi naród arabski — stwierdza komunikat — wszystkie kraje arabskie, ich narody i ich organizacje powinny zjednoczyć wszystkie swe wysiłki w obliczu groźącego im niebezpieczeństwa. Naród arabski nie jest w swej walce odosobniony. 1

BITWA POWIETRZNA NAD KANAŁEM SUESKIM

Izrael stracił 2 samoloty w zaciętej walce powietrznej, jaka wywiązała się w poniedziałek po południu w północnym sektorze Kanału Sueskiego — oświadczył rzecznik wojskowy ZRA w poniedziałek wieczorem w Kairze.

PAP

wych wyborów. Sprawa wyborów oraz zmian w gabinecie będzie omawiana ponownie w marcu, kiedy to, jak się przypuszcza, dadzą wyniki środki podjęte dla położenia kresu działalności podziemnych organizacji terrorystycznych.

Katastrofa autobusu

W pobliżu miasta Gauhati w stanie Assam (Indie) autobus pasa-



żerski runął z 60-metrowego mostu do Brahmaputry. Sześć osób zginęło, a 7 zostało rannych.

Hiszpański minister

w Paryżu

W poniedziałek przybył do Paryża hiszpański minister spraw zagranicznych Lopez Bravo. Przeprawił on rozmowy z ministrami:

25-lecie katowickiego

„Dziennika Zachodniego”

W poniedziałek z okazji 25-lecia „Dziennika Zachodniego” odbyło się spotkanie członków Sekretariatu KW PZPR — z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Edwardem Gierkiem, oraz członków Prezydium WRN w Katowicach z kierownictwem i zespołem redakcyjnym, pracownikami drukarni i współpracownikami tej popularnej gazety.

E. Gierek złożył zespołowi „Dziennika Zachodniego” serdeczne gratulacje i wyraził uznania za jego wkład w dzieło budownictwa socjalizmu. „Dziennik Zachodni” otrzymał z okazji srebrnych godów wiele gratulacji i życzeń. W jubileusz gazetę uczestniczyli: z-ca kierownika Biura Prasowego KC PZPR — Andrzej Weber i prezes RSW „Prasa” — Tadeusz Galiński. (PAP)

Rozmowy polityczne we Włoszech

W poniedziałek 9 bm. prezydent Włoch, Giuseppe Saragat rozpoczął konsultacje z przedstawicielami ugrupowań politycznych reprezentowanych w parlamencie na temat możliwości utworzenia nowego gabinetu. Konsultacje te zmierzają do ustalenia kandydata na premiera, któremu można by zlecić misję sformowania gabinetu.

Prezydent Saragat konferował w poniedziałek z ośmioma politykami m. in. z b. prezydentem Giovannim Gronchim. (PAP)

Schumannem, Giscardem d'Estingiem, Debre.

Jest to pierwsza wizyta hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych we Francji po drugiej wojnie światowej.

Wojskowi USA

aresztowani w Kambodży

Amerykańska łódź patrolowa płynąca rzeką Mekong przedostała się na terytorium Kambodży. Pięciu amerykańskich wojskowych stanowiących załogę tej łodzi, zostało aresztowanych przez władze kambodżańskie.

Nagroda dla „Concorde”

Podczas konferencji amerykańskiego towarzystwa przemysłowego maszyn w Waszyngtonie przyznano francusko-brytyjskiemu pasażerskiemu samolotowi ponnaddźwiękowemu „Concorde” nagrodę za doskonałą sylwetkę i rozwiązanie przodu maszyny. Uczestnikom konferencji szczególnie spodobał się jedenastometrowy odcinek przedniej części samolotu.

W. Rochet sekretarzem generalnym FPK

W niedzielę 8 lutego w pod paryskiej miejscowości Nanterre zakończył obrady XIX Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej. W ostatnim, piątym dniu obrad dokonał on wyboru kierowniczych władz partii. Sekretarzem generalnym FPK wybrany został po nowie Waldeck Rochet. Utworzone także stanowisko z-cy sekretarza generalnego partii, na które powołano G. Marchais.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC FPK Gaston Pilsionnier przemawiając w imieniu komisji zjazdowej d/s kandydatów, zakomunikował, że kandydatura Roger Garaudy (który wchodził w skład poprzedniego KC FPK) nie została wysunięta z tego powodu, że zajął on rewizjonistyczne stanowisko sprzeczne z polityczną linią partii.

Zjazd zaaprobował również tekst apelu do Francuzów i Francuzek. (PAP)

Duckwitz poinformował Brandta i Scheela

Sekretarz stanu Georg Ferdinand Duckwitz z Ministerstwa Spraw Zagranicznych poinformował w niedzielę wieczerze federalnego ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela o wynikach przeprowadzonej w Warszawie wymiany poglądów.

Jak zakomunikował w Bonn rzecznik rządu, obecny był również kanclerz federalny Willy Brandt.

Rzecznik zapowiedział, że minister Scheel poinformuje z kolei gabinet oraz przewodniczących frakcji parlamentarnych w Bundestagu, jak również przewodniczącą komisji spraw zagranicznych, Gerharda Schroedera (CDU) i jego zastępcę Kurta Matticka (SPD) o wymianie poglądów między NRF a Polską w Warszawie. (PAP)

10 mld zł strat rocznie

Tragiczne i kosztowne skutki nadużywania alkoholu

Jak wielkie straty ponosi nasza gospodarka narodowa wskutek zjawiska nadużywania alkoholu? Problem ten był przedmiotem badań szeregu działaczy społecznych, związkowych i naukowców, a wnioski do jakich doszli przedstawione zostały na poniedziałkowym posiedzeniu Klubu Publicystyki Polityczno-Społecznej SDP.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele CRZZ, Prokuratury Generalnej, Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, naukowcy. Przedstawione dane mają oczywiście charakter szacunkowy, tym niemniej rzucają nowe światło na społeczne i gospodarcze skutki alkoholizmu i kierunki jego zwalczania.

Tak np. wiadomo, że alkohol zwiększa od 2 do 4 razy zagrożenie przy pracy. W 1968 r. liczba ciężkich wypadków

Zbyt mało naukowców w szkolnictwie wyższym

Przodują nauki humanistyczne

Dotychczasowa liczba promocji na profesorów zwyczajnych, profesorów nadzwyczajnych, habilitacji i doktoratów nie pozwala na szybszy i pełno wartościowy rozwój szkolnictwa wyższego oraz placówek badawczych, a co za tym idzie — nie odpowiada ona potrzebom nauki i gospodarki narodowej.

Przeciętnie każdego roku ok. 90 pracowników nauki otrzymuje tytuł profesora zwyczajnego, ok. 130 — profesora nadzwyczajnego, ok. 300 osób habilituje się, a ok. 1.300 osób uzyskuje stopień doktora.

Nordek od 11/1971 r.

Wspólnota skandynawska

W czasie sobotnich i niedzielnych obrad Rady Północnej w Reykjaviku, partnerzy skandynawscy osiągnęli ostateczne porozumienie w sprawie utworzenia Nordeku. Ostatni dyskusyjny punkt, traktatu, do którego wysokości wspólnego funduszu na finansowanie m. in. gospodarki rolnej i rybnej, został uzgodniony w zasadzie po myśli Szwecji. Fundusz ten wyniesie 2,2 mld koron szwedzkich (Finlandia żądała 2,7 mld. koron) i będzie utworzony z wkładów wnoszonych proporcjonalnie do wielkości dochodu narodowego poszczególnych krajów.

Według rekomendacji, którą Rada Północna złożyła parlamentom skandynawskim na zakończenie obecnej sesji, Nordek powinien być formalnie powołany do życia z dniem 1 stycznia 1971 r. (PAP)

W porównaniu z ubiegłymi latami liczba promocji wzrosła. Wzrosło także zatrudnienie w wszystkich kategoriach pracowników naukowo-dydaktycznych w szkolnictwie wyższym. Jednak w okresie ostatnich 3 lat zmalała liczba profesorów zwyczajnych, których jest obecnie 670. Nieznacznie tylko bo o 45 osób wzrosła liczba profesorów nadzwyczajnych. Poważniejszy wzrost — o 1.049 osób — wykazuje kadra docentów. Natomiast adiunktów jest mniej, również mniej jest asystentów. Wzrosła tylko niewiele liczba starszych asystentów.

W wyniku tego proporcje pomiędzy poszczególnymi stanowiskami zachwiały się, bowiem asystentów jest ok. 3 tys., starszych asystentów — ok. 8 tys., a adiunktów — 6.200.

I chociaż liczby te wskazują, że w ciągu ubiegłych lat wzrosła w sumie kadra pracowników naukowo-dydaktycznych, to jednak w dalszym ciągu polityka rozwoju tej kadry wymaga szczególnej troski. Zachwiane są bowiem nie tylko proporcje między poszczególnymi stopniami naukowymi, ale i również w poszczególnych dyscyplinach nauki. Największa ilość uzyskanych stopni naukowych przypada na nauki humanistyczne, natomiast za mało stopni uzyskuje się w dyscyplinach technicznych, a w szczególności w dziedzinie nauk ścisłych.

W szkołach wyższych podle gających Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego pracuje 514 profesorów zwyczajnych i 859 profesorów nadzwyczajnych. Najwięcej tych pracowników nauki zatrudnionych jest w uniwersytetach — 243 profesorów zwyczajnych i 282 — nadzwyczajnych. Dla porównania — w wyższych szkołach inżynierskich pracuje tylko jeden profesor zwyczajny i dwóch nadzwyczajnych.

Szkalowali naród polski

Pierwszy dzień procesu M. Kozłowskiego i innych

W Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko 5-osobowej grupie oskarżonych o prowadzenie wrogiej, dywersyjnej działalności godzącej w dobre imię i interesy ustroju PRL.

Jak już informowaliśmy, na ławie oskarżonych zasiadli: Maciej Jan Kozłowski, Maria Joanna Tworowska, Krzysztof Szymborski, Jakub Świątopełk-Karpiński oraz Maria Małgorzata Szpakowska.

W pierwszym dniu procesu oskarżyciel publiczny odczytał kilkudziesięciostroonowy akt oskarżenia. Zarzuca on m. in. gromadzenie i opracowywanie z inspiracji paryskiej „Kultury” materiałów oraz wiadomości o treści szkalujących naród polski, jego ustrój i ludowe władze kraju, a następnie przekazywanie i zamieszczanie w wydawnictwach instytutu literackiego „Kultura” w Paryżu wrogich Polsce Ludowej publikacji; przemyt i kolportaż na terenie Polski wydawanych przez zachodnie ośrodki dy-

Sytuację w politechnikach ratują profesorowie nadzwyczajni, których jest ponad dwa razy więcej niż profesorów zwyczajnych. Łącznie w tych uczelniach pracuje 171 profesorów zwyczajnych i 362 — nadzwyczajnych.

W szkołach podlegających innemu resortowi też nie jest najlepiej. W akademiach medycznych pracuje 99 profesorów zwyczajnych i 173 — nadzwyczajnych, w wyższych szkołach artystycznych — 40 profesorów zwyczajnych i 94 — nadzwyczajnych, w wyższych szkołach wychowania fizycznego — zaledwie 1 profesor zwyczajny i 14 nadzwyczajnych. (PAP)

Wizyta marszałka A. Greczki

Dokończenie ze str. 1

lińskie zwycięstwo w maju 1945 r.

Wizyta marszałka Andrzeja Greczko zbiega się z 25-leciem zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. W zwycięstwo to wniósł swój wybitny wkład także i nasz drogi gość. W tamtych pamiętnych latach A. Greczko wywalał ze swymi wojskami południowe ziemie Polski, a m. in. największy przemysłowy region naszego kraju — Śląsk. Dzięki mistrzowskiemu oskrzydłującemu manewrowi wojsk I Frontu Ukraińskiego — okupanci niemieccy nie zdążyli zrealizować swego planu totalnego zniszczenia śląskiego przemysłu. Jednym z przyczynków wdziedności ludu śląskiego dla wyzwolicielskiej Armii Radzieckiej było nadanie marszałkowi Greczko honorowego obywatelstwa Bielska-Białej.

Wizyta ta jest jeszcze jednym potwierdzeniem przyjaźni i współpracy między Polską i ZSRR, braterstwa broni naszych armii. Dlatego właśnie witamy dziś marszałka Greczko serdecznie — jako wy-

CDU razem z NPD

Żądania utworzenia sztabu generalnego Bundeswehry

W czasie, gdy minister obrony NRF, socjaldemokrata Helmut Schmidt przeprowadza reorganizację Bundeswehry mającą na celu „zwiększenie jej siły bojowej i siły odstraszania”, partia chryścijańsko-demokratyczna (CDU) wystąpiła z nowymi żądaniami zmierzającymi do umocnienia pozycji armii w państwie zachodniemieckim.

W ostatnich dniach stycznia opublikowano w Bonn wytyczne w sprawie polityki wojskowej NRF, uchwalone na ostatnim posiedzeniu komisji wojskowej frakcji parlamentarnej partii chadeckich CDU/CSU. Komisja wysuwa tezę o „zagrożeniu” Niemieckiej Republiki Federalnej i żąda szeregu nowych posunięć dla wzmocnienia sił zbrojnych NRF. Komisja domaga się przede wszystkim utworzenia „połączonego sztabu generalnego sił zbrojnych”, którego zadaniem było by zapewnienie „możliwości

niezakłóconej współpracy pomiędzy sztabem dowództwa Bundeswehry a sztabami poszczególnych rodzajów broni” armii zachodniemieckiej.

Uchwała komisji wojskowej frakcji CDU/CSU w Bundestagu, podjęta na ostatnim, tym posiedzeniu tej komisji, idzie jeszcze dalej i wysuwa jako drugi postulat — całkowite zintegrowanie sił zbrojnych NRF z obroną terytorialną, której funkcjonowaniu poświęcono ostatnio dużo uwagi.

Nawiązując do wytycznych w sprawie obrony, uchwalonych przez partię CDU/CSU, w kołach dziennikarskich Bonn przypomina się, iż żąda nie utworzenia sztabu generalnego Bundeswehry, jest identyczne z jednym z głównych postulatów, jakie w swoim programie wysuwa również neonazistowska partia NPD. (PAP)

Nowy wypadek ospy w NRF?

Robotnik pracujący w szpitalu w miejscowości Meschede, gdzie w ostatnich tygodniach stwierdzono kilkanaście wypadków zachorowań na ospę, zachorował w poniedziałek przypuszczalnie na tę chorobę. Nie był on objęty kwarentanną, co stwarza poważny problem. Jeśli bowiem podejrzenie choroby potwierdziłoby się, w Meschede należałoby poddać ścisłej kwarantannie nowy, szeroki krąg osób, z którymi bezpośrednio lub pośrednio stykał się ów robotnik. (PAP)

Żądanie legalizacji KPD

Znany zachodniemiecki działacz społeczny Otto Schoenfeld zwrócił się do rządu i Bundestagu z apelem o uchylenie zakazu działalności Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Rząd zachodniemiecki zdelegalizował KPD w roku 1956. (PAP)

Napad w Kalkucie

W czasie ostatniego weekendu dokonano napadu na dom francuskiego konsula generalnego w Kalkucie Henri Beffeyte. Zona konsula została zaszytym i wraz z synem odnieśli rany.

Na podstawie zeznań świadków i wizji lokalnej ustalono, że do domu konsula wtargnęło 3 osobników. Sprawy napadu przedostali się na 1 piętro do sypialni Beffeyte i nożami zatakowali śpiących. Na pomoc swoim rodzicom ruszyli śpiący w pokoju obok syn państwa Beffeyte — 23-letni Renault, który także otrzymał kilka pchnięć sztyltem. (PAP)

Z Leningradu

Wyrok na studenta norweskiego

Jak podaje agencja TASS, Gunnar Ghengseth, 24-letni student z Oslo skazany został w Leningradzie na rok pozbawienia wolności za złośliwe chuligaństwo.

Sąd Ludowy kujbyszewskiej dzielnicy Leningradu na odbytym w poniedziałek posiedzeniu uznał Gunnara Ghengsetha winnym naruszenia artykułu 206 części drugiej Kodeksu Karnego Federacji Rosyjskiej.

Gunnar Ghengseth, który przyjechał do Związku Radzieckiego jako turysta, w dniu 22 stycznia br. rozrzucał z balkonu domu towarowego w Leningradzie ulotki. Nadużywając gościnności władz i ludzi radzieckich, wznosił on również różne okrzyki w języku rosyjskim.

Zachowanie Ghengsetha wywołało gniew obywateli radzieckich oburzonych oszczerczą treścią rozrzuconych przez niego ulotek. (PAP)

Na drogach ślisko

W sobotę i niedzielę wydarzyła się kolejna — w tegorocznej zimie — seria wypadków drogowych. Jak informuje Komenda Główna MO, w całym kraju zanotowano 24 poważniejsze wypadki, w których 7 osób zginęło, a 16 odniosło obrażenia.

Spory wpływ na kolizje miały trudne warunki atmosferyczne. A przede wszystkim oblodzone w wielu rejonach kraju odcinki dróg. Poważna część wypadków spowodowali nieutrącający — powracający z ostatnich w bieżącym karnawale zabaw. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

„Koziołki” płacą

2, 8, 23, 33, 44 (26)

W 655 poznańskich Grze Leczbo wej „Koziołki” której losowanie odbyło się w dniu 8 lutego 1970 r. wypłynęło 392.401 zakładów, wartość 1.177.203 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 647.461 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 243.696 — zł. Stwierdzono: 2 „czwórki z liczbą dodatkową” w kol. 147 w Gnieźnie i w kol. 307 w Brodach pow. Nowy Tomiś w wysokości 29.430 — zł; 58 „czwórek” po 167 — zł; 125 „trójek premii” po 167 — zł; 1.805 „trójek” po 67 — zł; 2.333 „dwójek premii” po 26 — zł; 24.643 „dwójek” po 6 — zł. Losowanie 656 gry odbędzie się w dniu 15 lutego 1970 r. w Kościele na Rynku o godzinie 12.30. K799

Toto-Lotek

3, 15, 17, 25, 42, 47 (7)

Kapitalizm państwowo-monopolistyczny

PONIŻEJ PUBLIKUJEMY FRAGMENTY REFERATU PT. „LENINOWSKA NAUKA O IMPERIALIZMIE A WSPÓŁCZESNE PAŃSTWO BURŻUAZYJNE” PRZYGOTOWANEGO NA SESJĘ NAUKOWĄ KW PZPR, KTÓRA ODBYWA SIĘ DZISIAJ W POZNANIU.

Lenin konstatując właściwą okresowi imperialistycznym tendencję do za- stoju i gnicia, nie wykluczał możliwości osiągnięcia przez gospodarke monopolistyczną przy- spieszonych wzrostu gospodar- czego.

„Będem byłoby sądzić — pisał — że ta tendencja do gnicia wy- klucza szybki wzrost kapitalizmu; nie — poszczególne gałęzie prze- mysłu, poszczególne warstwy bur- żuazji, poszczególne kraje ujawnia- ją w epoce imperializmu bar- dziej lub mniej silnie to jedną, to drugą z tych tendencji. Na ogół kapitalizm rośnie bez porównania szybciej niż dawniej, ale wzrost ten nie tylko staje się w ogóle bardziej nierównomierny, lecz nie równomiernie przejawia się tak- że w szczególności w gnicu naj- bardziej zasobnych w kapitały krajów (Anglia)”.
Burżuazyjni i socjaldemo- kratyczni apologeti współczes- nego państwa burżuazyjnego wyolbrzymiają działalność je- go w sferze gospodarczej i so- cjalnej, pomniejszając jedno- cześnie funkcję przemocy. War- to przypomnieć, że funkcja o- chrony ustroju wykonywana jest przy pomocy różnych środ- ków ekonomicznych, politycz- nych, a także ideologicznych — stosowanie przymusu stano- wi ostateczność. Tam gdzie wpływ ideologiczny burżuazji na masy pracujące jest szcze- gólnie silny — jak np. w USA czy Anglii, wielki kapitał nie często jest zmuszony do posłu- giwania się środkami przemo- cy. Rzecz jednak charakterysty- czna, że właśnie te państwa niesłychanie brutalnie stosują przemoc zbrojną poza obszarem metropolii — organizując tam nader często zbrojne przewroty, gwałty, a także uciekając się nie- rzadko do bezpośredniej in- tervencji zbrojnej (Anglia: Malaje, Cypr, Anquilla, Irlandia Półn., USA — Dominikana, Panama, Korea Półn., Gwatemala, Kuba, a przede wszystkim — Wietnam).

Zresztą ostatnie lata dostar- czyły prawie we wszystkich „państwach dobrobytu” drasty- cznych przykładów brutalnej przemocy stosowanej wobec ru- chów protestujących przeciw- ko stagnacji społecznej, reakcji politycznej, bezideowości i bra- ku perspektyw w wysoko roz- winiętych państwach kapitalis- tycznych Zachodu (USA, Fran- cja, Anglia, NRF, Włochy itd.). Jest przy tym rzeczą cha- rakterystyczną, że ruchy pro- testacyjne stosunkowo margi- nesowych społecznie grup jak np. Murzyni w USA, czy stu- denci w wielu krajach, po- łączyły się — w szczególności w niektórych krajach Europy Zachodniej, jak Francja czy Włochy — z masową falą walk klasowych. Jest również cha- rakterystyczne, że strajki i in- ne ruchy protestu wybuchały w okresie dobrej koniunktury jak i to, że skierowane były — jeśli nawet chodziło o żąda- nia ekonomiczne i socjalne — nie tylko przeciwko przedsię- biorcom, ale głównie przeciw ko państwu i jego instytucjom. Podczas tych walk klasowych państwa Zachodu ukazały w pełni swą klasową istotę, wy- kazując w tłumieniu ruchów protestacyjnych i rewindyka- cyjnych znazne więcej energii i brutalności niż organizacje przedsiębiorców. Okazało się, że rzekome państwo tech- nokratów i menagerów, które go „ponadklasową” i „ogólno- społeczną” istotę tak wychwa- lają ideologicznie burżuazji i reformiści, jest w rzeczywisto- ści otwartą dyktaturą burżuaz- ji, realizowaną przy pełnym wykorzystaniu państwowego a- paratu przymusu.

Obserwacja współczesnych tendencji rozwojowych ru- chów masowych w rozwinię- tych krajach kapitalistycznych potwierdza słuszność oceny Lenina, że:

„... imperializm nie wstrzymuje rozwoju kapitalizmu i wzrostu ten- dencji demokratycznych w ma- sach ludności, lecz zaostża antagonizm pomiędzy tymi demo- kratycznymi dążeniami a antyde- mokratyczną tendencją trustów”.
Osobnym aspektem przejmowa- nia przez państwo imperia- listyczne funkcji gospodar-

czych, łączącym się z zagadnie- niem klasycznych funkcji o- partych na przemocy zbrojnej, jest militaryzacja ekonomiki. Wypowiedź Lenina z roku 1916: „Obecnie militaryzacja przenika całe życie społeczne. Imperializm — to zacieklą walka wielkich mocarstw o rozbiór i ponowny podział świata; musi on więc nieuchronnie prowadzić do dalszej militaryzacji we wszystkich krajach, również i w neutral- nych i małych” — zyskała je- dynie na aktualności po II woj- nie światowej w odniesieniu do świata kapitalistycznego.

Szczególna, warta osobnego potraktowania rola przypada w państwach imperialistycz- nych partiom socjaldemokraty- cznym. Holdując już od schył- ku XIX wieku poglądom o ponadklasowym charakterze państwa, przeceniając rolę pa- ramentów, jako forum walki o władzę — co Lenin słusznie pię- tnował jako „kretynizm parla- mentarny” — prawnicowi przy- wódcy socjaldemokracji zerwa- li w przededniu i podczas I wojny światowej całkowicie z rewolucyjnym inter- nationalizmem i poparli woj- nę imperialistyczną. Po jej zakończeniu i zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Rosji popierali in- tervencję „swej” burżuazji prze- ciwko Władzy Radzieckiej i pomagali tłumić — w Niem- czech, na Węgrzech — rewolu- cyjne zrywy mas. Toteż nie dziwnego, że burżuazja poszu- kując wyjścia z rewolucyjnego impasu obficie czerpała z reformistycznych idei socjal- nych, realizując — zmuszona do tego przykładem Rosji Ra- dzieckiej i naciskiem mas ludowych — we własnych krajach — cały szereg re- form socjalnych, dotych- czas traktowanych jako „idee wywrotowe” (8-godzinny dzień pracy może służyć tutaj za je- den z wielu przykładów). Póź- niej rozwój funkcji pań- stwa kapitalistycznego w kie- runku interwencjonizmu gos- podarczego i socjalnego spo- wodował, że prawica socjalde- mokratyczna dołączyła gorli- wie do grona apologetów „państwa dobrobytu”.

Proces przechodzenia socja- lnej demokracji na pozycję liberal- nej burżuazji został znacznie przyspieszony po II wojnie

światowej. Jak pisał Oskar Lange:

„Po II wojnie światowej poważ- na część demokracji, prawdopodob- nie jej większość, stopniowo wy- była się ideą socjalizmu jako osta- tecznej celu. W miejsce tego przyjęła za cel swej działalności zreformowanie kapitalizmu w ta- ki sposób, aby w ramach kapita- listycznego ustroju zapewnić peł- ne zatrudnienie, wzrastający ud-ział mas pracujących w docho- dzie narodowym i podniesienie ich stopy życiowej. Wyrzucenie się socjalizmu jako celu ostatecz- nego zmieniło charakter socjalde- mokraty w latach powojennych. Jest to więc reformizm nowego ty- pu, nie dotyczący drogi do socja- lizmu, ale samego ostatecznego celu”.

Ma to określone konsekwen- cje, jeśli chodzi o sam mecha- nizm działania państwa okre- su imperializmu. Koncentracja i centralizacja kapitału, które Lenin określał jako najwa- żniejszy proces okresu kapita- lizmu monopolistycznego i je- go przyczynę, powoduje rów- nież tendencję do koncentra- cji władzy. Z punktu widze- nia mechanizmu państwa, naj- ważniejszym zjawiskiem współ- czesnego kapitalizmu jest pom- nieszenie roli ciał wybieral- nych, parlamentów i rosnąca przewaga organów egzekuty- wy. Utrzymywanie się insty- tucji wyborów parlament- nych staje się w coraz więk- szym stopniu farsą o charakte- rze widowiskowym, zwłaszcza tam, gdzie proces koncentra- cji władzy jest daleko zaawan- sowany. Manipulacja mas wy- bórów przy pomocy ura- biania ideologicznego przez środki masowego przekazu — uprawiana przy pomocy nie- tylko metod służących do re- klamowania towarów, ale nie- rzadko przez te same firmy, które zajmują się reklamą komercyjną w coraz więk- szym stopniu pozbawia wybo- ru ich dawnego charakteru. Ponadto, uzasadniana ideolo- gicznie konieczność „odideolo- gizowania”, „urzędowania” działalności partii politycz- nych — prowadzi do ich wy- mienialności i jako partii rządzących.

Charakterystyczne jest, że w kraju, gdzie procesy koncen- tracji i centralizacji kapitału przebiegały najbardziej inten- sywnie i najwcześniej, tj. w USA, od dawna już wymie- nialność partii republikańskiej i demokratów u steru władzy jest prawie zupełna. Każda z nich reprezentuje interesy ka- pitału monopolistycznego rów- nie skutecznie. W krajach eu- ropejskich zjawisko to rów- nież występuje, przy czym ro-

Dokończenie na str. 4

JANUSZ RACHOCKI

lekoć zdarza mi się obecnie wejść do redakcyjnego pomieszczenia z dalekopisami (aparatury prze- kazyjnymi) informacjami nadawane przez a- gencje prasowe), zawsze stoją mi przed oczyma owe — jakże skromne — warunki pracy redakcji w pamiętnych dniach lute- go 1945 r. Pominię tu sprawę szczupłości powierzchni, na której musiało się zmie-ścić kilka biurów lub stołów. Gorsze niż warunki lokalowe i materialne (ani słycho o uposażeniu, skromne przydziały czarnego chleba) były metody pracy.

Początkowo bez radioodbiornika, wiele tygodni bez telefonu, samochód był odleg-łym marzeniem, a takie urządzenia jak dalekopisy, czy choćby grupa gońców redakcyjnych, należały długo do sfery pla- nów na przyszłość. Chociaż mówiło się o rychłej poprawie techniki pracy, nie pre- dko spełniały się nasze marzenia, przecież ważne dla zapewnienia sprawnego dzia- łania.

Trzeba wszakże sprawiedliwie przy- znać, że myśleliśmy i planowaliśmy nieco na wyrost. Wszak nie mieliśmy początko- wo wielkich możliwości wydawniczych i — dla przykładu — zalew informacji prze- kazywanych choćby dalekopisem, sprawiał- by nam kłopoty przy równoczesnym napły- wie licznych materiałów w rodzaju urzę- dowych obwieszczeń i komunikatów. A te w owym okresie były najbardziej czytane.

Jedno co nam ułatwiało działanie, to bliskość rozmaitych urzędów i instytucji. Redakcja znajdowała się w budynku przy ul. Chelmońskiego 22, a większość instytucji, zawiązujących się w wolnej już części Poznania, mieściła się nie dale- kiej przy ulicach Matejki, Chelmońskiego oraz przy placu Wyspiańskiego lub w je- go najbliższej okolicy. Jedynie Urząd Wo- jewódzki i Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej „zainstalowały się” przy ul. Marszałka Focha (obecnej Głogowskiej) w teraźniejszych gmachach Liceum im. A. Mickiewicza.

Mój reporterski obowiązek polegał na niemalże codziennym odwiedzeniu naj- ważniejszych instytucji w celu „złapania języka”. Odradzające się szybko życie na

kladało jednak na reportera wiele innych obowiązków: konieczność uczestniczenia w różnych zebraniach, posiedzeniach, na- radach, uroczystościach itp. Zalew no- wości był tak błyskawiczny, iż dzień repor- terski nierazko był wypełniony zadan- niami przez wiele godzin.

Obok szeregu spraw mniej ważnych, szybko przegrywających i dzisiaj zapo- mnianych, znalazły się także, które spisu- jący ówczesne wydarzenia będzie pamięta-ć po wiele czasu. Tutaj wspomnę dwa, chy- ba istotne, z owych burzliwych przecię- dni.

Po ostatecznym pokonaniu hitlerowskie- go oporu w murach Cytadeli, obiegła Poz- nań wieść, że w najbliższą niedzielę, 25

Z pamiętnika reportera „Głosu” (I)

RADOŚĆ I ŁZY

lutego, odbędzie się w mieście kilka wie- ców. Miały to być pierwsze zgromadzenia publiczne dla uczczenia zwycięstwa i o- statecznego wyzwolenia miasta, drogo o- kupionego krwią żołnierzy radzieckich i naszych cywilów. W dniu wczoraj, przed południem, udałem się nieco przed wyznaczoną godziną na plac Wolności. Towarzyszyłem red. Czesławowi Brzósce, który jako zastępca naczelnika Wojewódz- kiego Urzędu Informacji i Propagandy miał być głównym mówcą.

Na placu leżał jeszcze śnieg, szukali- my miejsca na urządzenie zaimprowi- zowanej mównicy. W pewnym momencie red. Brzóska zauważył stojącą na jezdni porzuconą platformę konną, nieco zdewa- stowaną.

— To będzie nasza mównica i trybuna — zdecydował.

Przy pomocy kilku przybyłych już na manifestację ludzi zaciągnęliśmy wóz na plac, w miejsce, w którym przez wiele lat później znajdował się klomb.

— Przydałyby się jeszcze jakieś deko- racje. Ale skąd je wziąć? — zastanawiał się głośno mój zwierzchnik.

Wtedy chyba ktoś z tłumu podał biało- czerwony chorągiew.

— A skąd wziąć czerwony? — padło do- datkowe pytanie.

Rozjeżdżam się po okolicy, puste i gluche. Wnet dostrzegłem powiewający czerwony kawałek płótna na bramie jed- nego z domów przy ul. 27 Grudnia. Był to budynek naprzeciw obecnego kina „Warta”. Pobiegłem, wspiąłem się na ja-

kiś zwałony kawał muru czy kamień i wy- rwałem drzewce. Z rozwiniętą chorągwią przybiegłem do wozu. Sztandar umoco- wano na pręde przy siedzeniu dla woź- nicy.

I wtedy, w tej zaimprowizowanej opra- wie plastycznej, rozpoczął się ów pierw- szy wiec. Na początku przemówił Cze- sław Brzóska. Obserwowałem twarze ze- branych słuchaczy. Słowa mówcy czyniły duże wrażenie. Kiedy skończył, obecna na wiecu a zmontowana na pręde kilkuso- bowa orkiestra zagrała hymn narodowy. Wiecujący zaczęli śpiewać. Następnie od- śpiewano jeszcze „Rotę”. Mało kto do- śpiewał wszystkie słowa do końca. Ten i ów odwracał się i sięgał po chusteczkę. Wzruszenie nie ominęło i mnie. Po prze- szło pięciu latach hitlerowskiej okupacji po raz pierwszy słuchaliśmy i śpiewali- my „Jeszcze Polska”, powtarzaliśmy no-

zione w sercach słowa: „Nie rzucim zie- mi!”... i „nie będzie Niemiec pluł nam w twarz!” To było ponad nasze siły. Lzy ra- dości same się cisnęły...

Świadkiem podobnych wzruszeń mia- łem być w owych pierwszych dniach jes- cze wielokrotnie. Między innymi pamię- tam pierwsze organizacyjne zebranie Klu- bu Sportowego Warta. Odbывало się ono w hali produkcyjnej drukarni „Papiero- druk” przy ul. Wybickiego na Wildzie, a zgromadziło wielu byłych „warcarzy”, w tej liczbie J. Marcinkowskiego, S. Stru- garkę, który co dopiero powrócił z obo- zu jenieckiego w Dobiegniewie (Wolden- bergu) czy C. Szyca. Były na tym zgro- madzeniu takie momenty, zwłaszcza po wystąpieniach Strugarkę, wspaniałego ga- wędziarza, że obecni przykładali do oczu chusteczki...

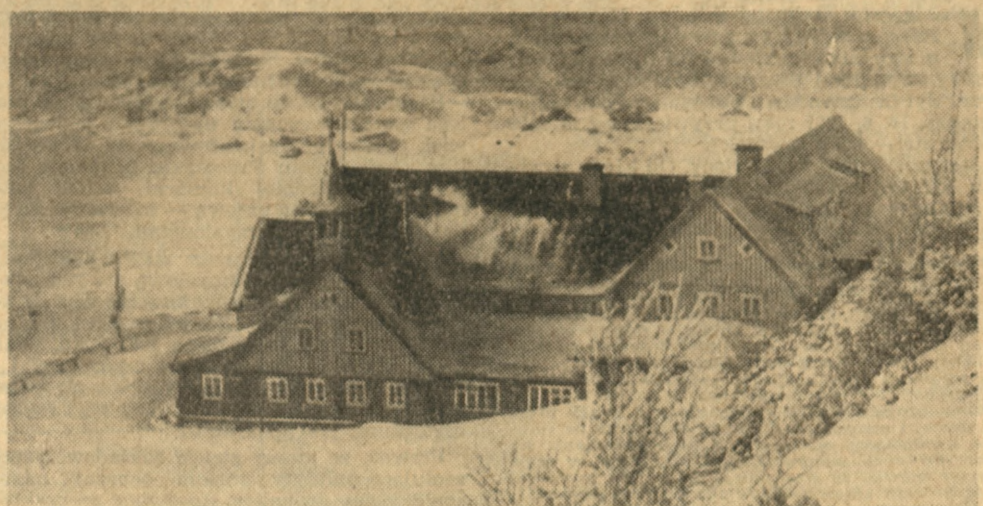
Odnutowałem też inne wrażenia w mo- jej reporterskiej służbie: trzeciego maja 1945, na pierwszej defiladzie. Odbывала się ona także na placu Wolności, naprze- ciw obecnym „Delikatesów”. Otrzyma- łem polecenie udania się na miejsce u- roczystości.

Na trybunie, zbudowanej tym razem już solidnie, zebrał się przedstawiciel- ść władz miasta i województwa, generał- cja, dowódcy oddziałów radzieckich stacjonu- jących w Poznaniu i wielu innych „ofi- celi”. Defilada nie trwała długo, ale przemarszerowały w niej kompanie Wojs- ka Polskiego. Dla zebranych ten widok był najbardziej radosny i pokrzepiający. Brawa, jakimi witano maszerujących żoł- nierzy brzmiały w moich uszach jak bu- rza przechodząca nad miastem. I tylko konieczność dokonywania zapisu z prze- biegu uroczystości w reporterskim note- sie nie pozwalała mi w pełni współtę- stniczyć w owym radosnym powitaniu.

EUGENIUSZ COFTA

„GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 34 (8078) 10 II 1970

Zima 1970



Schronisko w Białym Jarze koło Karpacza.

CAF

MUZYKA

Karnawał w Filharmonii

Trzy minione imprezy z cyklu „Expressowego” poświęciła Fil- harmonia twórczości George Gershwin. Ten sławny kom-pozytor amerykański obok utworów typowo rozrywkowych (muzyka do operetek i filmów) pisał dzieła poważniejsze w cha- rakterze, jednak wszędzie wykorzystując zdobycze stylu jazzowe- go. Zapewne najdodajszym osiągnięciem twórczym Gershwin jest opera z życia Murzynów, zatytułowana „Porgy and Bess”. I tutaj raz jeszcze zostaje przepracowany folklor. Rzecz cieszy się u publiczności dużym powodzeniem ze względu na walory emo- cjonalno-melodyczne i jaskrawą instrumentację. Jednak po pre- mierze nowojorskiej (1935) krytycy podzieliili się na dwa obozy. Obok kilku entuzjastycznych, nie brakło głosów nazywających „Porgy” wprost omyłką artystyczną. Nowemu utworowi zarzucano brak jednolitości i dziwaczność form, oscylującą pomiędzy operą, operetką i musicaliem. Wbrew wszystkim negatywnym opiniom i ta praca Gershwin zdobyła wkrótce światowy sukces.

Następne wybitne opus naszego kompozytora stanowi „Błękit- na rapsodia”, gdzie również elementy muzyki rozrywkowo-jazzowej wprowadzone zostają do rodzaju koncertowego. Gershwin z wy- jatkową zręcznością połączył elementy brawurowego stylu Liszta z szeroką kantyleną a'la Czajkowski. Fascynujące synkopy stwo- rzyły całość pulsującą oryginalnym rytmem przecie dotąd nie sły- szanym na estradach symfonicznych. „Rhapsody in Blue” bodaj jako pierwszy wprowadził do rodzimego repertuaru niezapomnia- ny W. Kędra. Później słuchaliśmy tego utworu w realizacji F. Kie- lasińskiej (obydwójce wirtuozi już nieżyjący). Teraz z orkiestrą wy- stąpił znany poznański pianista J. Walczak, szczególnie eksponu- jąc liryczne partie utworu i starannie wysubtelniając frazę. Tak pojęta „Rapsodia” brzmiała chwilaми wręcz po chopinowsku. W sumie koncepcja jednak ciekawa i przeprowadzona konsekwent- nie. Bardzo życzyłbym przyjomowy artysta bisował dwukrotnie, tak- że miniaturami Gershwin.

Towarzyszyła orkiestra filharmoniczna pod czujną batutą W. Kamińskiego, który oprócz wymienionych kompozycji prowa- dził jeszcze „Uwertura kubańską” (w rytmach rumbi) i fantazję „Amerykanin w Paryżu”. Utwór ten opowiada o radosnej włóczę- dze turysty, chłonącego w siebie wszystkie uroki stolicy nad Sek- waną. Zdunozny Janek zagląda do „bistro”, a na wystawie obra- zów, łapie taksówki, zaczepta parzyanki, w końcu spotyka współ- ziomka i teraz wspólnie zwiedzają miasto. Zespół symfonicz- ny F. P. nie miał łatwego zadania aby przedstawić się na odrębny gatunek gershwinowskiej muzyki. Najsporniej wypadła „Rapsod- dia” i fragmenty opery „Porgy and Bess”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W ubiegłym roku Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu wydały taką opinię o strażniku zakładowym (rewidentcie): „Z powierzonych pracy wywiązywał się dobrze. Był pracownikiem pilnym i zdyscyplinowanym. 16. 8. 1967 roku przywłaszczył mienie społeczne — 8 kg skwarek”.

Jest to dokument szokujący. Od kiedy strażnik, którego zadaniem jest ochrona mienia, przyłapano na kradzieży tego mienia zasługuje na mianc zdyscyplinowanego?

Nie ulega wątpliwości, że 16 sierpnia 1967 roku powinien być dla tego strażnika ostatnim dniem pracy w straży zakładowej. Tak się nie stało. Nadal powierzano mu ochronę mienia społecznego. Fakt ten i owa niezwykła opinia — dowód skromnych wymagań wobec strażników i rewidentów — skłoniły dziennikarza do bliższego zainteresowania się zasadami organizacji tychże służb w przemyśle mięsnym.

Obowiązująca od 1961 roku ustawa o straży przemysłowej i uchwala nr 514 Rady Ministrów (w sprawie kwalifikacji wymaganych do zatrudnienia na poszczególnych stanowiskach służbowych w tejże straży) mówią, że strażnikiem może być człowiek, którego stan zdrowia odpowiada wymaganiom służby wartowniczej, a postawa — daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków. Inne wymogi to ukończenie szkoły podstawowej i przeszkolenie w służbie wartowniczej. Organami, które nadzorują pracę straży przemysłowych są wojewódzkie inspektoraty ochrony przemysłu (WIOP).

Straż przemysłowa — w myśl obowiązującej ustawy — powołuje się do ochrony szczególnie ważnych i zagrożonych przestępczością zakładów pracy. Bez wątpienia Rzeźnia w Poznaniu do takich placówek należy, ale — co jest charakterystyczne dla całego przemysłu mięsnego — posiada straż zakładową a nie przemysłową. Zdłużenie, że ta niewielka różnica w nomenklaturze nie wywołuje poważniejszych następstw, brutalnie rozwiewa „Taryfikator przemysłu mięsnego”. Czytamy tam: „strażnik — pracownik niewykwalifikowany, rewident — pracownik niewykwalifikowany”. I tak też jest w rzeczywistości, chociaż „Regulamin straży przemysłowych w resorcie Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu” (z 1963 roku) powołuje się na uchwałę nr 514. Ta zaś mówi, że strażnik winien ukończyć przeszkolenie w zakresie służby wartowniczej. Kładzie również nacisk na sprawność fizyczną strażnika. Tymczasem Dział Zatrudnienia Rzeźni dotychczas stosuje praktykę polegającą na obsadzaniu stanowisk strażników i rewidentów — przede wszystkim ludźmi, jak powiedział dziennikarzowi — „niezupełnie zdrowymi”. Jakkolwiek jest to stanowisko podyktowane dobrą intencją (chodzi o to, by nie odciągać od produkcji sprawnych fizycznie pracowników) nie może być ocenione pozytywnie.

Przecież wykonywana sumiennie praca rewidenta i strażnika, to zajęcie nader odpowiedzialne i trudne. Szczególnie w niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

Dodać należy, że straż zakładowa nie podlega systematycznemu nadzorowi jakiegokolwiek organu pozazakładowego. W Województwie Zjednoczeniu Przemysłu Mięsnego brak ponoć odpowiedniej komórki. WIOP natomiast — zgodnie z ustawą — interesuje się jedynie strażami przemysłowymi.

Projekt przekształcenia straży zakładowej Rzeźni — w straż przemysłową nie jest nowy. Dziennikarz oglądał dotyczącą tej sprawy korespondencję między Zjednoczeniem a Ministerstwem. Były to pisma z 1961 roku. Realizacja projektu wiąże się z wydatkami i to właśnie powoduje spory. Nasuwa się przeto raczej retoryczne pytanie: czy tego rodzaju oszczędność jest opłacalna?

Prawda, że mamy straż zakładowe reprezentujące należyty poziom ochrony mienia społecznego. Jednakże stosowane w praktyce zasady organizacji tych służb, przy braku nadzoru z zewnątrz zakładu mogą sprzyjać różnego rodzaju nieprawidłowościom. Np. tolerowaniu tego, że strażnikami i rewidentami są ludzie nie dający rękojmi należytego wykonywania swoich obowiązków. Dwa przykłady:

W okresie od 12 września 1968 roku do 28 marca ub. roku funkcję rewidenta w Rzeźni pełnił Stanisław P. Mułkiewicz. Już o to, że w tym czasie prowadził własne przedsiębiorstwo przewozowe. Uderza fakt: Stanisław P. 31 stycznia 1968 roku wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Poznania za paserstwo został skazany na 6 miesięcy więzienia (z zawieszeniem na 2 lata) i grzywnę.

Leon P. pełnił w Rzeźni funkcję starszego strażnika. Został przyjęty do straży (13 marca 1967), chociaż był właścicielem hodowli lisów. W sierpniu 1968 roku wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Poznania został skazany za paserstwo.

Dokonane w ub. roku zmiany personalne w kierownictwie Rzeźni i jej straży zakładowej wydają się gwarantować nieprzenikanie do organów ochrony mienia ludzi karanych za przestępstwa z chęci zysku. Nadal jednak istnieje problem „niewykwalifikowanych pracowników w mundurach”. Tak właśnie można określić ludzi, którzy zostają strażnikami bez uprzedniego przeszkolenia. Na domiar złego stan zdrowia niejednego z nich nie odpowiada w pełni wymogom służby wartowniczej. Eliminacji tych dwóch uchybień domaga się zdrowy rozsądek. Bez oczekiwania aż straż zakładowa przekształci się w przemysłową.

MICHAŁ ŁUCZAK

Kapitalizm państwowo-monopolistyczny

Dokończenie ze str. 3

le „wysiannika” coraz częściej spełniają partie socjaldemokratyczne. Tak jest po II wojnie światowej w Anglii, w prawie wszystkich krajach skandynawskich, ostatnio w NRF.

Owa „wymienialność” partii burżuazyjnych na socjaldemokratyczne była poprzedzona całkowitą przednią wyrzeczeniem się resztek socjalistycznych programów przez reformistów. Również obserwacja procesów politycznych w takich krajach jak Francja czy Włochy — dla których życia politycznego charakterystyczne jest istnienie silnych partii komunistycznych — pozwala wysnuć ciekawe wnioski. We Francji de Gaulle próbował stworzyć system jednopartyjny, bez alternatywy (charakterystyczne, jak bardzo osłabły tradycyjne partie mieszczańskie w tym kraju) strasząc mieszczaństwo „widmem komu nizmu”. We Włoszech, trwający permanentnie kryzys rządu wy pozwala obserwować zmianę konfiguracji partii burżuazyjnych, w której uczestniczą socjaldemokrata oraz kształtowanie się wokół partii komunistycznej lewicowej alternatywy. Wobec siły i wpływów partii komunistycznych, które są we wspomnianych krajach partiami najsilniejszymi, jeśli chodzi o liczeb-

ność i poziom organizacji, partiom burżuazyjnym pozostaje w zasadzie jedynie możliwość różnych wariantów koalicji rządowych z reguły mało stabilnych.

Trudno przewidzieć, w jakim kierunku potoczy się rozwój polityczny w tych dwóch krajach, czy partie komunistyczne zdołają wokół siebie stworzyć jedność sił postępowych. Wydaje się jednak, że zwłaszcza w wymienionych krajach istnieje — dzięki dość wiadczeni, liczebności i sile partii komunistycznych — rzeczywista szansa dla antyimperialistycznych, postępowych sił społecznych, które mogą skutecznie przeciwstawić się „państwu monopolu” i siłom politycznym, które je podtrzymują.

Wśród różnych prób określenia istoty współczesnego stadium kapitalistycznego rozwoju najbardziej trafne jest określenie Lenina: kapitalizm państwowo-monopolistyczny. Państwo tego okresu charakteryzuje koncentracja władzy ekonomicznej i politycznej w rękach oligarchii finansowo-militarnej, po-

sługującej się w sprawowaniu władzy partiami politycznymi, coraz bardziej upodabniającymi się do siebie — nie wyklucając partii socjaldemokratycznych. Ta klasowa ograniczoność państwa wypacza rozwój ekonomiki, sztucznie podtrzymywany przez nadmierną produkcję zbrojeniową. Polityka socjalna i kulturalno-oświatowa (jaką zmuszone są prowadzić rozwinięte państwa kapitalistyczne pod naciskiem mas i wobec konieczności współzawodniczenia z systemem socjalistycznym) — jest poważnie ograniczona w swym zasięgu w porównaniu z możliwościami, jakie stwarzają bogactwo tych krajów i możliwości współczesnych sił twórczych. Cena, jaką zapłaciła burżuazja za utrzymanie swego panowania ekonomicznego i politycznego w postaci reform socjalnych i zabezpieczenia masom ludowym stosunkowo wysokiego standardu życia, była niewielka w porównaniu z tym co osiągnęła utrzymując egzystencję kapitalistycznego ustroju społecznogospodarczego.

JANUSZ RACHOCKI



Grupa skifflowa „No to co” i Piotr Janczarski nagrali płytę pt. „W murowanej piwnicy” z następującymi piosenkami: Włazna góralska, O czym śpiewa wiatr, Lubie patrzeć w twoje oczy, W dolinie pięciu stawów, Hej, bystra woda, Ballada o katarzyniarzu, Mój stary dom, Defilady. Polskie Nagrania, „Pronit” XL 0553, 33 obr.

Niezapomniane przeboje Zygmunta Karasińskiego. Oto niektóre spośród 11 piosenek: Cała Warszawa (Śpiewa chór „Beltono”), Czy pani mieszka sama (Jerzy Polonski), Pamiętam twoje oczy (Mieczysław Fogg), Don Fernando (Teresa Tutinas), Spotkam się na Nowym Świecie (Ludwik Sempolowski), Zę późno (Sława Przybylska), Grają „Warszawskie Smyczki” pod dyr. Marka Sewena. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0428, 33 obr.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A 10 II 1970 Nr 34 (8078)

Danuta Rinn i Bogdan Czyżewski śpiewają 13 piosenek: Pamiętaj o mnie, Od pierwszego wejrzenia, A gdyby tak od dziś, Dłacie go płaczesz mały, Cały Paryż są leje, Dobre buty z dobrej skóry, Dwoje nas i inne. Towarzyszy ze spół instrumentalny W. Kruszyński i A. Skorupki. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0472, 33 obr.

Jazz Jamboree 69. Płyta zawiera nagrania kilku utworów w wykonaniu różnych zespołów. Lenin grałki Dixieland gra Kalinke, Mark Murphy i Erik Moseholm Trio wykonują „Broadway”, Maynard Ferguson Quartet — „There'll never another you”, Swing House Septet — „It don't mean a Thing”. Ponadto grają jeszcze zespoły: „Lucky” Thompson i Adam Makowicz Trio, Aladar Pege Quartet, Retupera Band. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0563, 33 obr.

„Niebiesko-Czarni” nagrali 3 płyty single play: na pierwszej z nich (SP-174) Helena Majdaniec śpiewa „Powiedz jak mnie kochasz”, a Wojciech Korda „Raz ja spotkałem”. Na drugiej (SP-185) śpiewa Wojciech Korda „Ty i ja i noc” oraz Ada Rusowicz „Czekam na miłość”. Trzecia (SP-186) zawiera piosenki we wspólnym wykonaniu A. Rusowicz i W. Kordy „Mamy

dla was kwiaty” i „Hej, idzie chłopeć młody”. Polskie Nagrania, „Pronit”.

„Tobie śpiewamy ojczyźnie” to tytuł płyty z nagraniem 4 piosenek: Kochamy naszych żołnierzy, Kantyleny naszych serc, Śpiewać będziemy ci pieśni ojczyźnie i Jedną sprawą — jedna myśl. Wykonawcy: chór mieszany i orkiestra pod dyr. I. Łojewskiego. Polskie Nagrania „Muza”, N 0568, 45 obr.

Telewizyjna Giełda Piosenki — czyli cztery piosenki: Co to jest Warszawa, Walc katarynek, Gdzie wrzesień, gdzie listopad i Nad Warszawą niebo czyste; śpiewają E. Mioduska, W. Zatorski, J. Polonski i J. Nowak. Gra zespoł instrumentalny pod kierownictwem A. Mundkowskiego. Polskie Nagrania „Muza”, N 0583, 45 obr.

Grupa skifflowa „No to co” i Piotr Janczarski grają i śpiewają 4 piosenki: Franek lodziarz, Wielki koncert, Tańcowała Magdalenka, Ptaki, pola, lasy. Polskie Nagrania „Pronit” N 0564, 45 obr.

Koszykówka

Lech utrzymał czwartą pozycję

Pierwsze dwie kolejki spotkań mistrzowskich drugiej rundy ekstraklasy nie przyniosły zasadniczych zmian w układzie tabeli. Śląsk utrzymał prowadzenie, zaś Lech nadal znajduje się na czwartej pozycji.

Poznańscy sympatycy koszykówki wiele obiecywali sobie po inauguracyjnych meczach drużyny Lecha, ale okazało się że zespół nie wytrzymał nerwowo ważnego spotkania ze Śląskiem i w efekcie przegrał. Znacznie lepiej było już w niedzielę, kiedy to Lechici a zwłaszcza Chojnacki imponowali doskonałą celnością rzutów. W meczu z Baildonem przykry kontuzji doznał Cegielski, który dość mocno uderzył głową o parkiet sali. Na szczęście Cegielski czuje się już dobrze. Wystąpi on w najbliższych meczach swojej drużyny.

Niestety, zmuszeni jesteśmy jeszcze raz wrócić do sprawy zachowania się części publiczności w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Faktem jest, że siedzący łódzcy: Wojcik i Brejtko prowadzili oba spotkania wprost skandalicznie, popielając masę błędów, ale to w żadnym wypadku nie upoważnia do wnoszenia przez grupki młodzieńców wulgarnych okrzyków pod adresem sędziów i koszykarzy zespołu gości. Obawiamy się że jeżeli sytuacja nie ulegnie zmianie, może dojść do zamknięcia sali i Lech będzie musiał rozegrać spotkania bez udziału publiczności.

A oto rezultaty:

I LIGA

Spójnia — Korona 76:78
Wybrzeże — Wisła 69:65
AZS W-wa — Polonia 91:89
Legia — Lublinianka 94:88
AZS Toruń — Baildon 62:56

Narciarskie MŚ

A. Bachleda dziewiąty w slalomie-gigancie

Druga konkurencja narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach alpejskich, odbywających się we włoskiej miejscowości Val Gardena, był slalom gigant. Trasa miała długość 1490 m przy różnicy wzniesień 447 m.

Poniedziałkowy przejazd był popisem Austriaków i Szwajcarów. Najszybszym był 31-letni Austriak Karl Schranz, uzyskał on czas 2:15,15, wyprzedził on swego rodaka Wernera Bleinera — 2:15,45 i Szwajcara Dumenga Giovanoliego. — 2:16,11.

Jadący z nr 4 Andrzej Bachleda potwierdził dobrą formę, plasując się na 9 pozycji z czasem — 2:17,40. Obok Polaka w pierwszej dziesiątce znalazło się czterech Szwajcarów, trzech Austriaków oraz po jednym reprezentancie Francji i NRF. Startowało 90 zawodników z 30 krajów.

Z pozostałych Polaków Ryszard Cwikla zajął 42 miejsce — 2:23,90, a Jan Bachleda był 48 — 2:25,80.

Drugi przejazd slalomu-giganta odbędzie się we wtorek. (o-za)

Szachowe mistrzostwa Polski

W poniedziałek 9 bm, rozegrano w Piotrkowie Tryb. drugą rundę szachowych mistrzostw Polski seniorskiej. Wyniki II rundy są następujące: Pylot pokonał Bednarskiego, Filipowicz zremisował z Adamskim, Kostro zwyciężył Gąsiorowskiego, Sznapik nie rozstrzygnął partii z Witkowskim, Balcerowski uległ Szmidtowi, Sidor zremisował z Doda i Prochownik zwyciężył Grabczewskiego. (o-za)

W kraju i za granicą

Sukcesem zakończyły się dla reprezentantów poznańskiego Grunwaldu, trzydniowe indywidualne walki ligi zapasniczej w stylu wolnym. Odbywały się one jedno cześnie w pięciu kategoriach wagowych w Poznaniu i we Wrocławiu.

Zapasnicy Grunwaldu w ogólnej punktacji wywalczyli w Poznaniu pierwsze miejsce, a we Wrocławiu trzecie. Podobnie uplasował się główny rywal wojskowych — Górnik Wesoła, zajmując pierwsze miejsce we Wrocławiu i trzecie w Poznaniu.

Turniej poznański, w którym startowało 142 zawodników — z dniem trenera kadry narodowej — Szachowa — był interesujący i wyłonił kilku obiecujących zawodników m. in.: Misiaka, Prywate i Tomczyka z Grunwaldu, Kozłowskiego i Kwiatkowskiego z Boruty Zgierz, Kampika LZS Brzezinek.

We Wrocławiu uczestniczyło ponad 100 zawodników. Wyróżnił się Janusz Pajak z Górnika Wesoła. W punktacji zespołowej wygrał Górnik przed Gwardią W-wa i Grunwaldem.

Udanym startem był występ zapasników poznańskiej Cybiny na mistrzostwach juniorów Polski w Bydgoszczy, w stylu klasycznym. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Siła Mysłowice 31 pkt. Cybina Poznań z 30 pkt. zdobyła miejsce drugie. W wadze do 87 kg Piechota (Cybina) zdobył tytuł mistrza Polski.

Ubiegłej niedzieli rozegrano pierwsze mecze, popularnego już turnieju bokserkiego o puchar GKKP dla juniorów, do lat 18. Walkę reprezentacje 16 województw. Tyko w jednym wypadku oddano walkower 0:22 w meczu Olsztyn — Białystok. Reprezentacja Poznania wystąpiła w Ziełonej Górze przeciw reprezentacji tego okręgu. Wygrał Poznań 13:9. Oto wyniki pozostałych okręgów:

Lech — Śląsk 52:61
Wybrzeże — Korona 89:47
Spójnia — Wisła 77:84
Legia — Polonia 82:91
AZS W-wa — Lublinianka 85:69
Lech — Baildon 96:63
AZS Toruń — Śląsk 65:73

1. Śląsk	13	24	1046:857
2. Wybrzeże	13	23	1016:949
3. Wisła	13	22	1015:882
4. Lech	13	22	999:910
5. Polonia	13	21	1047:977
6. Legia	13	20	1062:1012
7. AZS W-wa	13	20	1054:1069
8. Lublinianka	13	18	902:956
9. Korona	13	18	905:972
10. AZS Toruń	13	18	910:980
11. Baildon	13	15	886:1009
12. Spójnia	13	13	892:1166

II LIGA

GRUPA POŁNOČNA

Zastal — Spolem E. 74:84
Piotrcovia — Widzew 83:71
Zawisza — Warta 74:68
AZS P-ń — Pogoń Szcz. 90:73
ŁKS — Stal Ostrów 59:57

1. Warta	13	23	965:880
2. Spolem	13	23	1033:866
3. AZS Poznań	13	21	931:835
4. Pogoń	13	20	1037:981
5. ŁKS	13	20	1001:929
6. Zastal	13	20	961:1015
7. Widzew	13	18	840:990
8. Zawisza	13	17	926:976
9. Stal	13	17	846:957
10. Piotrcovia	13	16	917:1029

GRUPA POŁUDNIOWA

Gwardia Wr. — Start 82:85
Kujawiak Wł. — Skra 57:69
AZS Lublin — Zagłębie Wałb. 74:75
Górnik Wałb. — AZS Kr. 84:58
AZS Gliwice — Resovia 60:59
W tabeli grupy prowadzi Górnik Wałbrzych — 25 pkt. przed Startem Lublin i Skra W-wa po 24 pkt oraz Resovia 22 pkt.

Rybarczyk i Wieczorkówna mistrzami Polski

W Poznaniu zakończyły się XXI halowe mistrzostwa Polski w tenisie. W finale gry pojedynczej mężczyźn Rybarczyk (Warszawianka) i T. Nowicki (Legia) dali popis dobrego tenisa. Rybarczyk pokonał Nowickiego 1:6, 3:6, 6:3, zdobywając tytuł mistrza Polski.

W grze pojedynczej kobiet do finału stanęły dwie zawodniczki Śląskie Wieczorkówna i Kralówna. Mecz ten stał na słabym poziomie — wygrała regularniejsza Wieczorkówna 7:5, 6:4.

W finale gry podwójnej mężczyzn parze warszawskiej Legii — Tadeuszowi Nowickiemu i Mincbergowi.

Dobry start lekkoatletów

Bardzo dobrze spisali się nasi lekkoatleci startujący w między narodowym mityngu halowym w Seattle (Stan Waszyngton).

W biegu na 1000 y zaczęli poedynek stoczyli Polak Kupczyk i Amerykanin Sandison. Wygrał Kupczyk w czasie 2:12,0, wyprzedzając na mecie o 2 metry swego rywala.

W biegu na 60 y ppł. Teresa Nowakówna i Amerykanka Pat Van Wolvelaere uzyskały ten sam czas 8,2. Sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Amerykance.

Amerykanin Len van Hofwegen wygrał bieg na 400 y w czasie 49,5. Drugie miejsce zajął mistrz Europy Jan Werner — 50,2.

Nie powiodło się natomiast H. Szordykowskiemu w biegu na 1 mile. Do ostatniej prostej Polak był na czele. Na finiszu wskutek upadku stracił czołową pozycję. (o-za)

W naszym obiektywie



Koszykarze Lecha zainaugurowali w sobotę II rundę. Na zdjęciu: trener W. Haalauer udziela wskazówek swoim zawodnikom. W środku zdobywca 50 pkt podczas meczu z Baildonem — Maciej Chojnacki.



W kategorii do 82 kg zwyciężył reprezentant Grunwaldu — Wyprórczyk, którego widzimy na zdjęciu po zwycięskiej walce z Szkopiakiem (z prawej) Boruta Zajez.



Walki turnieju zapasniczego były bardzo zaciete, o czym najlepiej świadczy fakt, że kilku zawodników doznało przykrych kontuzji. Lekarz zawodów dr M. Korprowski nie narzekał na brak zapaści.

Fot. (4) — K. Przychodźki

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCIANEK — g. 17 „Guignol w tarapatach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 12.30, 15, 17.30 „Stworzenia” (franc.-szwedz. 16 l.); g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Miłosz na przygodzie Moll Flanders” (ang. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Operacja Belgrad” (jug. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Siedmiu rok miłości” (NRD 14 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Zdobycze” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Cztery damy i as” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Car i generał” (bulg. 16 l.); g. 19.30 SDF „Fan” (Zywie w strachu); MALTA — g. 15, 17.30, 20 „Jak ukrącić milion dolarów” (USA 14 l.); MINIA TURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zemsta Hajduków” (rum. 16 l.); OLIMPIA — remont; OSIEDE — g. 17, 19 „Przystanek autobusowy” (USA 14 l.); PANCERNIAK — g. 20 „Przeciw Wranglowi” (radz. 14 l.); PALACOWE — g. 13, 15, 17 „Jarzębina czerwona” (pol. 14 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Adolf” (franc. 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Ma skara śpiewów” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Viwa Maria” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30 „Testament inków” (bulg. 11 l.); g. 15, 17.30, 20 „Bianka, czyli pamiętnik cnotliwej go. młodzieńca” (franc. 13 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30 „Winnetou i król naffy” (jug. 11 l.); g. 16, 19.30 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Dookoła świata”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, telefon 540-21.
Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, telefon 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 44-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 69 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chełmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatry lub psychologicz — cała doba.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Starołęcka 72 (dyżur nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżury i farmacje w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 Publicystyka międzynarodowa; 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca lutego; 8.19 Muzyka międzynarodowa; 9 Dł. kl. V (historia); „Ziemia mów!” — słuch.; 9.30 W. Kolanowski — Wianzanka melodii; 9.40 Dł. kl. V przedświata; „Kop ciuszek” — słuch.; Stefania Szuchowicz; 10.05 „Nocne dźwięki” — słuch.; 10.25 Muzyka polska; 10.50 Cykl: Narodziny teledzi: „Od punktu do punktu”; 11 Dł. kl. VIII: „Największa porcja lodów”; 11.25 Śpiewa „Mazowsze”; 11.40 Rodzice a dziecko — odpowiedzi na listy; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dł. kl. III-IV: Cykl: „Uczmy się śpiewać”; 13.20 Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Śladami Kolberga: „Gadki i przysłówki weselne”; 14.20 Z muzyki rosyjskiej; 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 E. Saint-Saens: „Karnawał zwierząt” — fantazja na 2 fortepiany i mała orkiestra; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mój program na niedziele; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert żywych; 20.30 Rewia orkiestr tanecznych; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Świat i my — ma gazyn aktualności gospodarczych; 9 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Koncert rozrywkowy; 10.25 Aud. o twórczości A. Wydrzyńskiego; 10.55 Z twórczości mi-

480 delegatów na VI Okręgowym Zjeździe wielkopolskiego ZBoWiD-u

Ponad 480 delegatów — członków wielkopolskiej organizacji ZBoWiD weźmie udział w VI Okręgowym Zjeździe. Odbędzie się on 15 bm. w auli UAM w Poznaniu. Zjazd inauguruje równocześnie obchody 25 rocznicy wyzwolenia Poznania i województwa oraz 53 rocznicy powstania Armii Czerwonej.

Zjazd przeanalizuje działalność Zarządu Okręgu w latach 1964-1969 oraz wytyczy kierunki pracy na najbliższe lata. Podczas obrad nastąpi też wybór nowych władz Okręgu ZBoWiD.

Wielkopolska organizacja ZBoWiD liczy obecnie około 28 000 członków, w tym najwięcej (ponad 9 600) weteranów Powstania Wielkopolskiego. W Poznaniu i województwie działa 35 oddziałów powiatowych i dzielnicowych oraz 192 koła.

W realizacji zadań statutowych Zarządu Okręgu dużą pomoc okazują okręgowe komisje środowiskowe i problemowe. W ich skład wchodzi działacze społeczni — członkowie ZBoWiD, którzy reprezentują interesy poszczególnych grupowań, m. in. weteranów powstań: Wielkopolskiego i

Śląskich oraz kombatanów II Wojny Światowej i ruchu oporu.

W okresie sprawozdawczym wiele uczyniono dla poprawy warunków socjalnych i zdrowia członków oraz podopiecznych ZBoWiD. Powstały np. dwie przychodnie lekarskie, w których w ciągu trzech minionych lat przelecono się 5000 osób. Na leczenie sanatoryjne skierowano 718 osób. Wielu członków i podopiecznych otrzymało też bezzwrotne zapomogi na łączną sumę około 3,8 mln. zł. Szczególną troską otoczeni są weterani Powstania Wielkopolskiego, którzy również korzystają z zapomóg bezzwrotnych.

W minionych latach, co jest szczególnie godne podkreślenia, nastąpiło znaczne ożywienie życia ideowo-politycznego wśród członków ZBoWiD. Działalność ta prowadzona jest w dwóch zasadniczych kierunkach: dalszej konsolidacji wszystkich środowisk kombatanckich, popularyzowania wśród społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży, postępów tradycji narodo-wyzwoleńczej oraz krzewienia patriotyzmu i internacjonalizmu. Aby ten cel spełnić coraz częściej organizowane są sesje popularno-naukowe, wystawy, wieczornice i spotkania. W ciągu np. minionych kilku lat zorganizowano 292 wystawy, w tym 71 poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu, a 49 walkom zbrojnym w latach 1939/1945. ZBoWiD jest także organizatorem wielu prelekcji i odczytów.

Członkowie wielkopolskiej organizacji ZBoWiD biorą również coraz aktywniejszy udział w działalności rad narodowych i różnych organizacji społecznych. W obecnej kadencji 381 członków zasiada w radach, a 320 działa w różnych komisjach rad narodowych.

VI Okręgowy Zjazd Delegatów ZBoWiD poprzedzi otwarcie 14 bm. w holu Pałacu Kultury wystawy fotografii dokumentalnej Zbigniewa Zielenickiego pt. „Pożni 1945 i dziś”. Organizatorem wystawy są: Zarząd Okręgu ZBoWiD oraz Pałac Kultury. (a)

Suma nieistotna

Istotna natomiast jest użycie ufnosć dwóch obywateli: p. L. K. (nazwisko i adres znane redakcji) i kierowcy taksówki z bocznym numerem 1051. Kurs wiódł z ul. Ratajczaka na Grochowską.

Gdy taksówka stanęła u celu kursu okazało się, że obaj — kierowca i pasażer, nie mają zupełnie drobnych pieniędzy. Chodziło o 13,50 złotych za przejazd.

Niedziela, wieczorowa pora, znikoma szansa na rozmiętą grubszego banknotu. Kierowca taksówki nr 1051 postawił sprawę prosto: zaufał pasażerowi, że przy najbliższej okazji ureguluje on swoją należność.

A pasażer ufa, że znajdzie kierowcę; zapewnił nas o tym podając swój adres i nazwisko.

Może być zgodne i dobre współzycie między ludźmi? Z całą pewnością!

t.h.n.

Odpowiadamy

Janina M. — Radzimy zwrócić się do Klubu Sportowego „Cwał” na Woli. (320)
Młody Czytelnik. — O tym czy kierowca ma wadę wzroku, orzec może jedynie lekarz-okulista. (321)
Czytelniczka „Głosu”. — Zakład pracy obowiązany jest pracownikowi wypłacać wynagrodzenie za pracę przynajmniej według najniższych stawek, przewidzianych dla zajmowanego przez niego stanowiska. Awansowanie należy do wyłącznej kompetencji kierownictwa zakładu pracy. (2856)

strzów baroku; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Sluchacz pisze my odpowiadamy; 13.25 Gra Zespół Benona Hardego; 13.40 „Powrót Lenina” — odc. 2 opow.; 14.05 Z nagrań Ork. PR p/d St. Rachonia z udz. solistów; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muzyka operowa epoki romantycznej; 15.35 Stosunek aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Spiewa Pozn. Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 17.40 „Czas przyszły” — felieton literacki; 17.55 Radioexpress; 18.05 Rosyjskie romanse; 18.20 „Widnokrag” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Karnet balowy”; 21.15 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Reportaż literacki; 21.54 Alpejska przejażdżka — z Ork. Antony Wooda; 22.30 Z wokandy; 22.45 Nowości literatury światowej; „Lotnisko” — fragm. pow.; 23.05 Reportaż z konc. Warszawskiego Koła ZKP.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Zielonooki potwór” — odc. 12 pow.; 17.40 Od pierwszego nagrania — Czerwone gitary; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Na głębie wstał” — wodewil; 18.25 Wiek jazzu — W stronę „seul jazzu”; 19 Naokoło świata; 19.15 Barok w muzyce (cz. II); 19.35 Magazyn słów no-muzyczny z Rozgł. Olsztynskiej; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Ostanki, ostanki...; 21.20 „Tu studio Gdańsk”; 21.40 Na po boku wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera G. Rossini’a; „Włoszka w Algierze”; 22.05 Spiewa „Alibabki”; 22.15 Powieść w wyd. dżw.; „Ogniem i mieczem” — odc. 21 (powt.); 22.45 Przeboje z Atlantyku; 23 Wiersze A. Rymkiewicza; 23.05 Barok w muzyce — konc. — cz. II; 23.50 Spiewa Margaretę Mikolowa.

TELEWIZJA

WTOREK: 9-9.30 — Dla szkół — Język polski (kl. II lic.); Alek sander Fredro: „Zemsta”; 10 — Program dla szkół (kl. IV); „Kulpiwskie wycinanki”; 10.20-11.15 — Kwadrans po nieparzystej — polski film TV z serii „Cztery pancerni i pies”; 12-12.25 — Z cyklu „Wybieramy zawod”; „Praca w zawodzie hutnika”; 12.45-13.15 — Przysposobienie rolnicze; „Pomoc przy porodzie i pielęgnacja noworodka”; 13.55 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 14.25-15.30 — Matematyka I rok; „Liczby zespolone” — cz. I/II; Politechnika TV; 16.40 — Dziennik; 16.50 — TV Ekran Młodych; 18.45 — „Komunikacyjne perspektywy” — reportaż 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.10 — Kwadrans po nieparzystej — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; 21.05 — „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna”; Scenariusz — L. Kydryński i J. Rzeszewski, Wykonawcy: H. Kunicka, R. Rolska, I. Santor, E. Wiśniewska, M. Czechowicz, J. Kociński, J. Polomski, T. Ross, Zesp. „Partita” oraz zespół baletowy; 22 — Dziennik; 22.20-22.35 — Politechnika TV (powtórzenie).

ŚRODA: 9 — Film z serii „Sci-gany”; 9.55-10.25 — Historia (kl. VII); „Powstanie Styczniowe”; 10.55-11.25 — Fizyka (kl. VII); „Energia potencjalna i kinetyczna”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; „Funkcja wykładnicza”; 1. „Logarytmy”; 16.40 — Dzień narodo-wy i wychowywania dzieci, jej drugą pasją była praca społeczna. Wiele lat działała w harcerstwie i ZNP.

TV zastrzega prawo zmian.

AKTUALNOŚCI

• Cztery pary małżeńskie udekorowano wczoraj w Prezydium DRN Grunwald medalami za dłu goletnie pożycie. Dekoracji dokonał wiceprzewodniczący Prezydium DRN — B. Grodzki. Medale otrzymali: Monika i Władysław Brzeziński z ul. Stęszewskiej, Helena i Stanisław Garstkiewiczowie, ul. Marcelesińska, Jadwiga i Wincenty Lukarscy, ul. Promieni-sta oraz Apolonia i Antoni Szulcowie, ul. Strusia. (a)

• Młodzież klas maturalnych — poligraficznych, księgarskich i ekonomicznych Technikum Poligraficzno-Księgarskiego bawiła się już na tradycyjnej studniówce. Na bal zaproszono też uczniów Technikum Mechanicznego nr 1. Za przygotowanie milej zabawy słowa uznania należą dyrektorki szkoły, wychowawcom oraz rodzicom. (stach)

• 11 bm. rozpocznie się w Pałacu Kultury tradycyjny, już 39 Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca. Jak zwykle przygotowało go Polskie Towarzystwo Wydawców Książek. Przegląd potrwa tym razem do 17 bm., a zwiedzać można go codziennie w godz. 10-18.

• Otwarte spotkanie z władzami Akademii Medycznej organizuje Klub „Od nowa”. Będzie ono miało na celu przedstawienie obecnej struktury studiów medycznych oraz naświetlenie przyszłości absolwentów AM. Spotkanie odbędzie się w klubie przy ul. Wielkiej 1, 12 bm. o godz. 19. (c)

Z. Staszyszyn w Arsenale

Z okazji obchodów 25 rocznicy wyzwolenia Poznania, w Arsenale przy Starym Rynku została wczoraj otwarta wystawa fotografii Zbigniewa Staszyszyna, członka ZPAF, poznańskiego fotoreportera Centralnej Agencji Fotograficznej. Otwarcie odbyło się w obecności licznie zebranych gości, przedstawicieli środowiska fotograficznego Poznania, świata nauki i kultury. Obecny był także przewodniczący Prezydium RN Poznania —

Niedziela na „Bogdaniec”



W niedzielę na lodowisku „Bogdanka”, TKKF „Wagabunda” i WKZZ zorganizowały bal dziecięcy. Młodzi uczestnicy odtanńczyli najpierw poloneza, a potem odbyły się pokazy jazdy figurowej.

Tafla lodowiska „Bogdanka” wyglądała w niedzielę w godzinach przedpołudniowych jak parkiet wielkiej sali podczas balu kostiumowego. Większość uczestników przybyła ubrana w ludowe lub historyczne stroje.



Trzeba przyznać, że rodzice uczestników balu dziecięcego na lodowisku „Bogdanka” włożyli wiele pracy i wykazali sporo pomysłowości dla opracowania strojów swoich pociec. Większość dzieci ubrana była barwnie i kolorowo, co na białej tafli dawało piękne efekty.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

Telefony DONOSZA

• Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się na ul. Gdyńskiej. Zatrudniony przy montażu linii napowietrznej sieci elektrycznej Leon K. wchodził na słup betonowy. W pewnej chwili słup złamał się i upadł na ziemię przygniatając swym ciężarem monter. Poniósł on śmierć na miejscu. Dochodzenia w toku.

• Za rondem na Śródcie, na wydziałnym torowisku, jadący na stopniach „szóstki” Henryk K. został zgarnięty przez tablicę ze znakiem drogowym. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala. Lekarz stwierdził uraz mózgu oraz inne obrażenia.

• Na ul. Zamenhova, w pociągu linii nr 13, wykołcił się drugi wagon uderzając z całym impetem w dwa słupy trakcyjne, które zostały dosłownie skoszone. Na szczęście nikt z pasażerów nie odniósł żadnych obrażeń. (za)

• Klienci z Grunwaldu sygnalizują: w „Samie” przy ul. Grochowskiej jest co prawda uprzejma obsługa, ale kiepskie zaopatrzenie. Wczorajem nie ma tu chleba, wedlin, sera i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Pół wieku w zawodzie

1 bm. minęło 50 lat od chwili, kiedy Irena Tarnowska po raz pierwszy stanęła za katedrą szkolną. Pierwszą lekcję języka polskiego poprowadziła w szkole nr 8. Oprócz nauczania i wychowywania dzieci, jej drugą pasją była praca społeczna. Wiele lat działała w harcerstwie i ZNP.

W 1922 r. Irena Tarnowska zorganizowała w szkole nr 8 drużynę harcerską. Prowadziła ją przez kilkanaście lat. Również podczas okupacji hitlerowskiej, wspólnie z innymi instruktorami harcerstwa, prowadziła działalność kulturalno-oświatową wśród dzieci i młodzieży. Była jedną z tych, którzy mimo terroru hitlerowskiego brali czynny udział w tajnym nauczaniu. W 1944 r. właśnie za swój patriotyzm została aresztowana przez gestapo. Przebywała m. in. w Żabikowie oraz w obozie koncentracyjnym Ravensbrück.

Po powrocie z wojennej tułaczki, pod koniec maja 1945 r. natychmiast zgłosiła się do pracy. 1 czerwca podjęła nauczanie w szkole nr 30. Trzy lata później objęła posadę nauczycielki języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 23, w której do dzisiaj pracuje.

Irena Tarnowska w styczniu br. ukończyła 70 rok życia. Nadal jednak poświęca wiele czasu uczniom i bierze czynny udział w życiu szkoły. Bo choć szkoła zatrudnia ją na pół etatu, w dalszym ciągu Jubilatka żywo interesuje się sprawami dzieci i młodzieży.

Z okazji jubileuszu tej zasłużonej nauczycielki odbędzie się w czwartek, 12 bm. miła uroczystość w Szkole Podstawowej nr 23. Nie zabraknie na niej podziękowań oraz serdecznych życzeń dla Jubilatki, która tak wiele lat swego życia poświęciła młodym pokoleniu. (an)